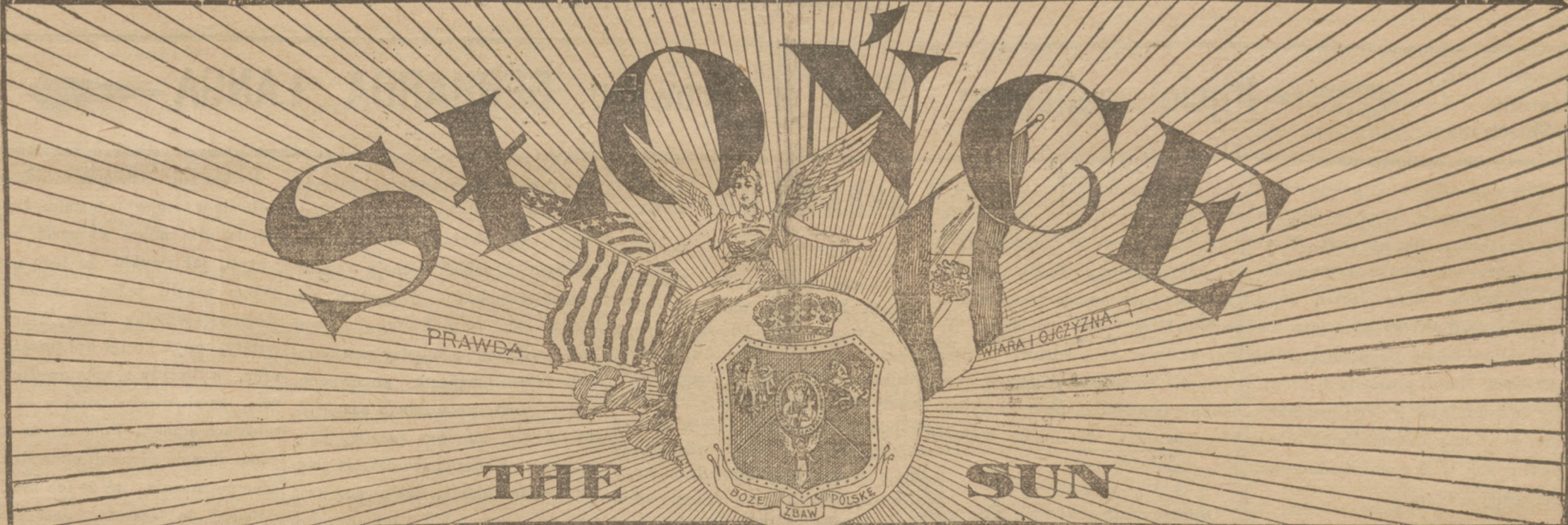


„SŁONCE”
Pismo tygodniowe
Organ Unii Polskiej w Ameryce.

Prenumerata wynosi:
W Stanach Zjed. 1 Kanadzie..... \$1.00
W Europie. Rocznie..... \$2.00
Półrocznie..... \$1.00
Półrocznie..... \$1.00

Prenumerata musi być opłaconą z góry.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (money orders), oraz wszelkie korespondencje uprasza się nadsyłać do Redakcyi

„SŁOŃCA”
Jerzy Mirski
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.



The Polish Weekly „SŁONCE”
The Official Organ of the Polish Union of America
a Political Newspaper.

Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.

Published every Thursday.
Subscription per annum \$1.00

Advertising Rates.
8pa. Week 1 Mo. 3 Mos. 6 Mos. 1 Year
10 In. \$0.50 \$1.00 \$2.00 \$3.00 \$4.00
12 In. 1.00 2.00 4.00 6.00 8.00
14 In. 1.50 3.00 6.00 9.00 12.00
16 In. 2.00 4.00 8.00 12.00 16.00
18 In. 2.50 5.00 10.00 15.00 20.00
20 In. 3.00 6.00 12.00 18.00 24.00
22 In. 3.50 7.00 14.00 21.00 28.00
24 In. 4.00 8.00 16.00 24.00 32.00
26 In. 4.50 9.00 18.00 27.00 36.00
28 In. 5.00 10.00 20.00 30.00 40.00
30 In. 5.50 11.00 22.00 33.00 44.00
Business at special Notice 10c. per line.

All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI.
Publisher and Chief Editor
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 32.

St. Paul, Minn. Czwartek dnia 11-go Sierpnia, 1898 roku.

Rok III.

UNIA LUBELSKA.

Unia Lubelska zmartwychpowstaje, Czy zmarłej ożył braterski duch? Na opoiledonej przeszłości staje—Przyszłość jaskrawa—jedności ruch.

Wrocie narody w jedno się zwały I z nich utworzon nasz dzielny lud; Niech naród polski będzie wytrwały, A Bóg uczyni nad nami cud.

Sto lat niewoli, sto lat męczarni, To naszej braci nadaje hart; Jesteśmy dzisiaj mężni i karni, I nam nie straszny nawet sam czart.

Wolność i szczęście stały odłogiem, Aż Polski—Litwy był wspólny los, Walczyli razem z odwiecznym wrotem Razem znosili morderczy cios. [giem,

Grunwaldu pola, Malborka skały— Dały świadectwo złaczonych sił, Orły, pogonie—niemców złamały, Zdradziecki zakon, co z Polski żył...

Niech każdy Polak wiecznie pamięta, Że tylko jedność—to nasza moc, Sami Polacy—jak niemowlęta— Błądzą i we dnie jak w ciemną noc.

Ciężkie kajdany skuty nam d'lonie, I naszą dolę cofnęły wstecz— Naród nasz w mętnej fali zatonię, Gdy jedność od nas uleci precz.

Niech Unia Polska wiecznie nam żyje, Niech nas połączy w braterski znak, Co nas pocieszy i z łez obmyje... Co nam da skrzydła—bując jak ptak.. Sierpień '98. Jerzy Mirski.

Unia Lubelska.

Dnia 11 Sierpnia r. b. przypada 329-letnia rocznica aktu Unii Lubelskiej, który połączył na zawsze dwa narody, w bratnim uścisku objął dwa kraje—Polskę i Litwę, a skutkiem tej unii połączył z Polską Ruś.

Unia Lubelska była najbardziej doniosłym, niebywałym faktem na świecie. Wiekopomny akt dziejowy połączenia się dwóch krajów, dwóch odrębnych i odrębnie istniejących narodów, różnych obyczajem, wiarą, pochodzeniem, tradycją, ustrojem społecznym i politycznym, różnych duchem—mogło istotnie zyskać sobie wiekowe istnienie tylko pokrewieństwem ducha.

Podczas gdy inne narody, z krwiożerczymi instykami, napadają na siebie, mordują i grabią, dwa narody dotąd wrocie dla siebie, Polska i Litwa, zrozumiałszy potrzebę połączenia się przeciw wspólnym wrogom—Kryżakom i Moskalom, zlewają się w jedną całość, w jeden naród, wspólnie się młujący, wspólnie walczący i następnie wspólnie cierpiący, a nadto dotąd pogański naród—Litwa—przyjmuje prawdziwe światło: rzymsko-katolicką wiarę.

Unia Polska w Ameryce, która zawiązała się na wzór Unii Lubelskiej, dążąc do po-

łączenia się wszystkich Polaków, pracując nad zjednoczeniem całego narodu, przede wszystkim powinna uczcić 329-letnią rocznicę Unii Lubelskiej uroczystym obchodem.

Inne obchody narodowe są czczone, jako pamiątki bolesne lub radosne naszego narodu, są obchodzone, aby o-budzić i spotęgować ducha narodowego, aby pobudzić młode pokolenie do naśladownictwa bohaterskich czynów naszych przadziadów.

Ale wszyscy Polacy powinni uczcić uroczystym obchodem akt Unii Lubelskiej, którego żaden naród niema na całym świecie, ten akt uroczysty, który na drodze pokojowej połączył dwa narody i wzmocnił Polskę przeciw wrogom wspólnym.

Przez ten akt Polacy powinni brać przykład dla doli swej przyszłej, powinni rozumieć, że tylko w jedności, tylko w połączeniu jest siła prawdziwa. Polacy gdy będą się dzielić na partyje, na obozy, na różne stronnictwa, do niczego nigdy nie dojdą, ale przeciwnie zginać marnie—rozplyną się jak cukier w szklance gorącej wody—porwie ich z sobą fala obconarodowa i zatracą się w tym potopie. Gdyby nawet pragnęli później połączyć się z sobą, gdyby później starali się o wzajemne złączenie, dokazać tego nigdy nie zdołają, gdyż będą rozproszeni i wynarodowieni.

Każdy dzień, każda minuta jest bardzo ważną dla nas i wiecznie starać się powinniśmy, aby się jednoczyć, aby uważać się za braci; powinniśmy raz zrozumieć, że dążąc do separatyzmu, pracujemy sami przeciwko sobie, przeciwko swym braciom.

Ci, którzy nas dzielą i wadnią, są zdrajcami naszej narodowości i takich ludzi unikać winniśmy.

Unia Polska w Ameryce, która zawsze pracuje nad połączeniem wszystkich Polaków, która podaje braterską pomoc współbraciom jest organizacją narodową, opartą na gruncie rzymsko-katolickiego kościoła, to jest na wierze ojców naszych, jest jedyną organizacją, w której wszyscy Polacy połączyć się powinni.

Unia Lubelska ocaliła na długie lata Polskę i Litwę i sprowadziła złote czasy dla naszego narodu.

Unia Polska w Ameryce ocalić zdoła Polaków zamieszkających w Stanach Zjednoczonych, od wynarodowienia się, od upadku, od nędzy, od nieszczę-

ścia, wreszcie kalectwa, a gdy w Unii złączą się miliony braci—wówczas zadrzą trony, tyrani i kaci.

Obecnie w rocznicę 329-letniej Unii Lubelskiej, westchnijmy do Boga, aby w serca nasze wlał miłość serdeczną dla naszych współbraci, abyśmy się połączyli w Unii Polskiej, abyśmy zrozumieli, że w jedności jest siła, że w jedności jest nasze zbawienie!

Cześć dla Unii Lubelskiej! Niech żyje Unia Polska!

Czwarte przykazanie Boże.

Czcij ojca twego i matkę swoją.

Nie tylko chrześcijanie, ale także żydzi i mahometanie mają w swej religii to samo przykazanie, które z równą nam gorliwością obserwują. To przykazanie Boże zaleca nam nie tylko cześć i miłość dla rodziców, ale zarazem dla tych wszystkich, którzy się nami opiekują, którzy zajmują się naszą oświatą i naszym duchownym wykształceniem. Powinniśmy również cześć i szanować naszych chlebobawców, przełożonych, nauczycieli i w ogóle dobroczyńców.

Ludzie wszelkiej narodowości, dzicy Indianie mieli i mają poszanowanie dla swoich starszych i dawców swego życia.

Nie tylko ludzie, ale nawet zwierzęta kochają i są posłuszne swojej matce lub ojcu, którzy mają pieczę o ich żywienie. Można nazwać potworem takie dziecko, które nie szanuje, nie kocha swych rodziców, które nie jest posłuszne swej matce lub ojcu, a tem bardziej, gdy się przeciw nim buntuje i staje się ich wrogiem.

Kościół św. jest matką troskliwą nie tylko o doczesne cnoty i dobro swych dzieci, ale także o zbawienie ich dusz czyli o dobro wieczne. Dzieci, które wychowało się w rzymsko-katolickim kościele, które przejęło się jego nauką, setki razy przysięgało posłuszeństwo i cześć Bogu i tej św. Matce Kościołowi, dzieci, które udawało, że czuje w sobie powołanie, aby głosić słowo Boże, aby rozszerzać naukę rzymsko-katolickiego Kościoła, a następnie zbuntowało się przeciw przełożonym, przeciw prawowitej wierze, jest potworem, jest wrogiem Boga i Kościoła, czyli swej Matki. Widzimy ten smutny obraz bunt i nieposłuszeństwa przeciw czwartemu przykazaniu Bożemu, przeciw prawowitej wie-

rze ojców naszych rzymsko-katolickiego kościoła—w potwornym indywiduum, zwanym biskopem Kozłowskim w Chicago.

Jak sam powiada, wychował się w religii rzymsko-katolickiej, uczył się teologii w klasztorach i kolegiach rzymsko-katolickich, został wyświęcony na księdza rzymsko-katolickiego, czyli wykonał przysięgę, że tej wiary będzie bronił do śmierci, a dziś zakłada sektę niezależną od Rzymu, od Kościoła, którego zaprzysiągł bronić do śmierci—buntuje się przeciw przełożonym, przeciw czwartemu przykazaniu Bożemu, bierze szarłatę i wykopienia od heretyckich biskupów, znieważając Ojca św., za co zostaje obłożony klątwą major; demoralizuje lud i prowadzi go na wieczne zatracenie, gdyż uczy go wstrętnej nauki, w którą sam nie wierzy.

Ów Kozioł trwa w swym uporze, nadęty szatańską pychą, iż jest pierwszym w swym narodzie podług owej zasady Lucypera: "Lepiej w piekle panować, niżli w niebie służyć".

Zasłепiony, dokąd dąży? Jeżeli łamiesz przykazania Boże, jeżeli bluźnisz przeciwko nauce Chrystusa, jeżeli zaprzeczasz swą duszę wrogowi Boga—szatanowi—a swe ciało wrogom narodu—moskalom—to czemu balamucisz i uwodzisz naród? Czemu nie powiesz, że jesteś podłym uwodzicielem, że służył moskalom i szatanowi; ale dość będzie uciechy, jak im sam się oddasz lub jak Judasz obwieszysz się w końcu.

Nie uwodź prostaczków—zdrajco wiary i narodu, aby ci nie spotkał los bisk. Kossakowskiego. Naród cierpliwy, ale wiecznie okłamywać się nie da i kiedyś przejrzy na oczy.

UWAGI.

W Chicago, Illinois, utworzoną została szczególna spółka, złożona z trzech osławionych ludzi, dla wydawania równie osławionej naksztalt "Now. Życia"—"Reformy". 1) Bi-skop czyli skop dubeltowy, a raczej wierutny kozioł, będzie opiekunem czyli "pokrowitelem" owej gazety. 2) "Niezależny papież", a raczej godna jego połowica, będzie wydawcą. 3) Żydek Korngold będzie "redaktorem" tego arcyreligijnego, a raczej bluźnierczego piśmiidła.

Słiczna spółka: żyd, fałszywy pop i lis farbowany—można się spodziewać pięknych rzeczy po tej "narodowej" Reformie, a raczej bliższej panoramie. Lud będzie "uszcześliwiony", ale właściwie prawi Polacy powinni uciekać tak od tych ludzi, jak i od ich Reformy. Do tej trójki brakuje jeszcze pewnego ananasa pod nazwą Osada, a byłby śliczny kwartet.

formie, a raczej bliższej panoramie. Lud będzie "uszcześliwiony", ale właściwie prawi Polacy powinni uciekać tak od tych ludzi, jak i od ich Reformy. Do tej trójki brakuje jeszcze pewnego ananasa pod nazwą Osada, a byłby śliczny kwartet.

WOJNA CZY POKÓJ?

Hiszpania ocłaga się z podpisaniem warunków pokoju, podanych przez Amerykę.

Washington, 7 sierpnia.—Jakkolwiek nieurzędownie z Paryża donoszą, że Hiszpania przychyliła się do warunków pokoju podanych przez Stany Zjednoczone, to jednakże urzędowe krążą tutaj wieści, że wojna wkrótce się skończy i w tych dniach rozpoczyna się stanowcze kroki zawarcia pokoju. Najwięcej kłopotu jest z wyspami Filipińskimi, gdyż powstańcy nie chcą słyszeć o poddaniu się Hiszpanom, a Hiszpania nie zgodzi się na niepodległość Filipin.

Santiago de Cuba, 7go sierpnia.—Odwrot armii lądowej Stanów Zjednoczonych z Kuby, dla różnych powodów tak sanitarnych jak i strategicznych, przeciągnie się prawdopodobnie aż do 1-go września.

Madryt, 7 sierpnia.—Senor Sagasta zakończył konferencję z królową regentką. Gabinet hiszpański jest zdania, że Stany Zjednoczone zgodzą się na odpowiedź Hiszpanii, a natychmiast nastanie zawieszenie broni.

Washington, 8 sierpnia.—

Odnosnie do oficjalnych doniesień z Madrytu, gabinet hiszpański postanowił porozumieć się z Białym Domem co do niektórych punktów, zanim zostanie zamianowana komisja do zawarcia pokoju. Jeżeli Hiszpania będzie się nadal ociągać z podpisaniem warunków pokoju, prezydent McKinley pośle do Madrytu w tym tygodniu warunki o wiele ostrzejsze. Jeżeli do środy nie podpisze Hiszpania warunków pokoju, może przyjść do ważnych następstw.

Washington, 8 sierpnia.—Ambasador francuzki Cambon otrzymał dzisiaj po południu odpowiedź rządu hiszpańskiego, dotyczącą się zawarcia pokoju i jutro po południu mają przedłożyć prezydentowi McKinley. Prezydent został prywatnie poinformowany, że odpowiedź hiszpańska jest przychylną żądaniom Stanów Zjednoczonych.

BIURO SEKR. JENER. UNII POLSKIEJ w AMERYCE.

Następujące towarzystwa opłaciły asessenta w miesiącu Lipcu:

No 1 \$47.88	No 39 \$11.45
" 2 84.50	" 43 19.75
" 3 21.10	" 44 17.90
" 4 160.80	" 45 16.60
" 5 50.00	" 46 16.50
" 6 120.00	" 50 40.00
" 7 —	" 51 38.20
" 8 10.80	" 52 40.55
" 9 100.70	" 54 —
" 11 —	" 55 —
" 14 45.00	" 56 —
" 15 54.50	" 57 24.77
" 18 —	" 58 —
" 20 42.00	" 59 25.70
" 21 —	" 60 18.20
" 22 60.25	" 61 19.15
" 24 32.15	" 62 7.85
" 25 10.75	" 63 20.50
" 27 36.20	" 64 74.60
" 28 25.45	" 65 15.55
" 30 —	" 66 —
" 31 19.90	" 67 17.50
" 33 50.65	" 68 10.05
" 34 —	" 69 49.30
" 36 8.95	" 70 19.55
" 37 11.05	" 71 27.75

Razem \$1505.95

Następujące pośmiertne zostały przyznane w Lipcu:

67) Maryannie Wacławskiej, wdowie po zabitym w kopalni dnia 16 kwietnia 1898 r. Janie Wacławskim członku tow. No. 50 w Mill Creek, Pennsylvania \$750
68) Szymonowi Jesikiewicz po żonie jego Teofilu Jesikiewicz, zmarłej dnia 20 czerwca 1898 r., członkowi towarz. No. 33 a obecnie No. 70 w Hudson, Pa. \$250
69) Michałowi Owczareczak członkowi tow. No. 61 w Buffalo, N. Y., po zmarłej 3 lipca żonie jego Katarzynie Owczareczak \$250
70) Edwardowi Jeleń członkowi tow. No. 14 w Independence, Wis., po zmarłej 5 lipca 1898 r. żonie jego Maryannie Jeleń \$250

Następujące pośmiertne zostały wypłacone w Lipcu:

56) Spadkobiercom po Janie Lezior członku tow. No. 43 w Poughkeepsie, N. Y. \$750
59) Franciszkowi Suwińskiemu członkowi tow. No. 15 w Buffalo, N. Y., po zmarłej żonie jego Leonardzie Suwińskiej \$250
60) Janowi Dorsz członkowi tow. No. 61 w Buffalo, N. Y., po zmarłej żonie Józefie Dorsz \$250

Dnia 19 Lipca przyjęte zostało do Unii Polskiej Tow. św. Józefa w Depew, N. Y. jako No. 71.

Lista nowo przyjętych członków do Unii Polskiej w miesiącu Lipcu, będzie ogłoszoną w następnym numerze "Słońca".
Z bratnim pozdrowieniem
M. ZAGÓRSKI, Sekr. Jen.

SPRAWY UNII.

BUFFALO, N. Y., 4 sierpnia.

Zawiadaniom członków tow. św. Stanisława B. M. No. 33 Unii Pol. w Ameryce, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się 18go sierpnia we czwartek o godz. 8 wieczorem w starej hali, na które każdy obowiązany

jest przybyć pod karą 25c, gdyż będzie przeczytane sprawozdanie półroczne, a oprócz tego omawiane będą jeszcze inne ważne rzeczy. Kto by miał chęć wstąpienia do towarzystwa, niech się zgłosi na to posiedzenie. Wstępne \$1.50 — Z bratnim pozdrowieniem *Fr. Jarmuż, sek.*

BUFFALO, N. Y., 4 sierpnia.

Zawiadaniom członków tow. św. Jakóba No. 28 Unii Pol. w Ameryce, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę 14go sierpnia o godz. w pół do 2ej. Zarazem przypominać tym członkom, którzy zalegają z opłatą, aby się z takowej uiszcili. Kto by sobie życzył wstąpić do naszego towarzystwa, niech się zgłosi, a będzie mile przyjęty. — Z bratnim pozdrowieniem *M. Paprocki, Sekretarz.*

[Dokończenie na stronie 2ej].

Kronika miejscowa.

Centralne stowarzyszenie wstrzeżliwości stanowczo utrzymuje, że w okolicy Camp Ramsey i jezioro White Bear i Bull Eagle sprzedawane są napoje rozpalające bez licencji i żąda od miasta ustanowienia specjalnych detektywów, którzyby śledzili przestępców.

Kapitan Ruley z parowca Abner Guile spozstrzegł w ubiegły piątek w rzece Mississippi blisko Jackson ulicy zwłoki męczyzny, które wydobyto na brzeg i odesłano do kostnicy. O ile wnosić można z różnych dokumentów, znalezionych w jego kieszeniach, nazywa się Charles Nelson i pochodzi z Mount Iron, powiatu St. Louis, Minn. Na ciele ani ubranii nie znaleziono żadnych śladów morderstwa.

Uncle Sam's Monogram Whiskey jest nalewana w pełnej miary flaszki. Jest to prawdziwie czysty napój i najlepszy środek leczniczy domowy. Nabyć można u Aptekarzy, handlarzy likierów i u George Benz & Sons, w Minneapolis i St. Paul, róg 6ej i Minnesota ulic.

William Peglow, lat 53 liczący, zamieszkały pod nr. 162 przy Rondo ulicy, powiesił się ubiegłej niedzieli wieczorem w szopie w podwórzu swego domu. Trudnił on się przeprowadzaniem domów, mieszkał w St. Paul od lat 30st u i miał się dobrze, lecz był słabowitym i to widocznie spowodowało go do odebrania życia. Do niezamężnej siostry, która mu dom prowadziła zostawił kartkę na stole, że życie mu się sprzykrzyło i więcej go nie zobaczy.

PRZEŻYŁO 25 LAT
wzrosty wszystkie narody świata
na
REUMATYZM.
NEURALGIE i podobne choroby, wywołane na podstawie ścisłych
NIEWIEKICH
PRAW MEDYKACH.
Zastawny Dr. RICHTER
"KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tyłko ma "KOTWICZNY" na markę ochronną
F. Ad. Richter & Co., 315 Pearl St., New York
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
Wziane fabryki szklanej
150c. Używaj go i polecaj
Wszystkie lekarze, władze
i ciele składów aptecznych
duchowni i inne o-
szołiscie.
F. Ad. Richter & Co., New York
DRA RICHTER
KOTWICZNY STOMAK! naderżymy ar-
kiem na kółki niestrawność, choroby żołądka.

Bez żadnych szkodliwych
domieszek.
Róg Best i Jefferson ulic.

Pijcie najlepsze Piwo z Browaru GERHARDA LANGA.

— NAJWIĘKSZA —
KONSUMCJA
w BUFFALO, N. Y.

ZARZĄD UNJI POLSKIEJ W AMERYCE.

M. Tondrowski, Prezes,
249 Lovejoy st., Buffalo, N. Y.
W. Kopczyński, Vice Prezes,
Hudson, Luzerne Co., Pa.
Ks. D. Majer, Kapelan,
241 Lafond str., St. Paul, Minn.
Ks. Flaczek, Vice Kap.
Stanielaus and Rother ave.
Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:
A. Kruszcowski, Przewodniczący,
620 Elliff st., St. Paul, Minn.
M. Zagorski, Sekretarz Generalny,
257 Lafond str., St. Paul, Minn.
A. Okoniewski, Vice Sekretarz.
J. Jarosz, Kasyer.

Opiekunowie kasy.
Ks. R. Guzowski,
St. Kowalski,
W. Konieczny, Niezalewski.

Każdy członek, należący do Unji
opłaca miesięcznie wraz z kapitałem
członczym i obrotowym:
od 18 do 30 lat 75 centów
od 30 do 40 lat 85 centów.
od 40 do 45 lat \$1.00.
W tem mieści się zapłata za organ Unji,
więcej nie ma żadnych opłat mie-
siecznych.

UPOWAŻNIENIYM Agentami
i kolektorami *Słonica* są panowie:
w Buffalo, N. Y.

Pan Paweł Katucki, pod N'rem
906 Broadway.

Pan Jan Ledwoń, pod N'rem 373
Peckham ulica.

w Minneapolis, Minn.
p. B. Niezalewski i p. Ignacy I-
dziorak.

Na całą North Dakotę i Fermont,
Minn., p. Hibner z Edgely N. Da-
kota.

Na cały stan Pennsylvania i New
Jersey i p. W. Kopczyński w Hud-
son, Pa., Luzerne Co., zamieszkały i
z. Frank Affelt w Old Forge, Pa.
Lackawanna, Co.

W Chicago Ill., Cleveland O.,
Detroit, Mich. ob. Stefan Hewell,
49 Emma str. w Chicago, Illa za-
mieszkały.

Na stan Wisconsin i North Dako-
ta Wincenty Stawski, 636 — 8th av.
Milwaukee, Wis.

Wszelkie tych panów pokwito-
wania z odbioru załączają nowej pre-
numeraty i ogłoszeń będą przez nas
jako legalne zaakceptowane.

All of our Agents are authorized
to collect all bills and subscription
for our paper and all receipts will
be acknowledged by us. — *George
Mirski, Publisher and Proprietor.*

Z TEATRU WOJNY.

Gen. Miles donosi, że ochotnicy,
którzy służą we wojsku hiszpań-
skim na wyspie Porto Rico, pod-
ają się wraz z bronią i amunicją.
Przeszło 2000 oświadczyło się z go-
towością służyć w naszych szere-
gach. Gen. Miles prosi o amerykań-
skie sztandary, ponieważ takowe są
mu potrzebne do rozdania magistrat-
tom różnych miast. Gdy wszystkie
wojska zostaną wysłane na ląd,
przedsięwziętą będzie wyprawa na
zdobycie miasta San Juan.

Z Ponce, Porto Rico, donoszą, że
wojsko hiszpańskie cofa się. Za ich
ukazaniem się w mieście, motłoch
rzucił się na Hiszpanów i zaczął ni-
ezczyć ich dobytek. Gen. Miles ka-
zał aresztować ekscedentów i ogło-
sił, że nie czas myśleć o wymiarze-
niu zemsty na Hiszpanach. Hiszpa-
nie koncentrują się w odległości 35
mil przed San Juan, w Albanito i
tam przyjdzie prawdopodobnie sto-
czyć przyszłą wielką bitwę. Gen.
Macias ma do rozporządzenia około
9000 wojska, należy się więc spo-
dziewać, że San Juan dostanie się
w nasze posiadanie w przeciągu pa-
ru tygodni.

Z Santiago de Cuba donoszą, że
gen. Shafter zapewnił kupców i by-
znesistów, iż załoga amerykańska
nie zostanie w mieście zastąpiona
ludźmi gen. Garcia. Porządek pu-
bliczny w Santiago utrzymywany bę-
dą nadal wojska amerykańskie.

Donoszą z Filipin, że pomimo wy-
sileń powstańców, nie powiodło im
się dotychczas zająć cytadeli. Wojs-
ko amerykańskie wyładowuje cią-
gle w Cavite. Gen. Merritt objął
natychmiast po wyładowaniu na-
czelne dowództwo. Oficerowie hisz-
pańscy w Manili postanowili bronić
się do ostatniego w tem przekonan-
nin, że zdolają utrzymać miasto, do-
póki pókój ze Stanami Zjednoczo-
nie zostanie zawarty.

Z Havany donoszą, że gen. Calix-
to Garcia rozpoczyna swoje wojsko
i udaje się do Puerto Principe, aby
poskarżyć się przed rządem rzeczy-
pospolitej na Amerykanów, których
znienawidził.

Z Filipin telegrafują, że podczas
ataku powstańców na Manilę, okręt
wojenny amerykański "McCulloch"
zbliżył się za nadto do zagrożonego
miasta, lecz admirał Dewey kazał
mu dać sygnał do odwrotu, ażeby
gen. hiszpański Augusti nie miał
powodu sądzić, że Amerykanie ta-
mią przyrzeczenia i chcą strzelać z
armat do miasta, wspomagając po-
wstańców. Gdy Augusti dowiedział
się o tem, nazwał Deweya prawdzi-
wym rycerzem i objawił życzenie,
że pragnie poznać go osobiście.

Gen. Merritt donosi z Manili, że
położenie jego staje się tam bardzo
przystępnym i niebezpiecznym. Agui-
naldo odmawia mu prawa zajęcia wysp
Filipińskich i zachowuje się zuchwa-
le, mając swą przewagę. Merritt ma
do dyspozycji zaledwie 12,000 wojs-
ka, które nie wystarcza, ażeby mógł
podjąć walkę z przeważającymi siła-
mi powstańców, jeżeli gen. hiszpań-
ski Augusti nie uzna za stosowne
poddąć wojsku amerykańskiemu Ma-
nilę i działać z nim wspólnie.

We warunkach pokoju, przedło-
żonych Hiszpanii, nie ma mowy o
niepodległości Kuby. Hiszpania ma
się rzec panowania nad Kubą, Por-
to Rico i wszystkimi małymi wys-
pami, które posiada koło Stanów
Zjednoczonych. Od rządu naszego
zależać anektowanie lub niepodleg-
łość Kuby. Sprawa filipińska ma zo-
stać uregulowana przez osobną ko-
misję, podobnie jak sprawa zwrotu
kosztów wojennych.

Z Porto Rico donoszą, że pułko-
wnik Hastings zajął miasto Juan
Diaz, odległe 10 mil od Ponce i le-
żące na drodze do San Juan. Miesz-
kańcy powitali radośnie amerykań-
ską flagę. Krążownik "Columbia"
osiadł na mieliźnie, chcąc wpłynąć
do portu Ponce.

Z St. Thomas na Porto Rico do-
noszą, że burmistrz miasta Yauco
wydał proklamację, w której wini-
szuje mieszkańcom tego miasta i ca-
łej wyspy Porto Rico, że na niej po-
wiewa sztandar gwiazdasty. Kończą
się dla mieszkańców wyspy dni nie-
woli hiszpańskiej i wracają na łono
matki—Ameryki.

Hiszpanie zatopili u wejścia do
portu San Juan parowiec hiszpański,
ażeby utrudnić wojennym okrętom
amerykańskim zdobycie portu.

Donoszą z Filipin, że oficerom
powstańców nie podoba się, iż Agui-
naldo przyjął tytuł dyktatora. Jego
sekretarz prywatny opuścił go po-
tajemnie. W tych dniach odparli
Hiszpanie atak powstańców na Ma-
nilę, przyczem padło trupem około
100 powstańców.

Gen. Shafter nadesłał następującą
depeszę o stanie zdrowia naszych
wojsk na Kubie: Ogół chorych do-
tychczas 4104, wypadków febrę
3212, nowych wypadków febrę 609,

wróciło do służby 702. Dnia 20 lip-
ca: ogół chorych 3892, wypadków
febrę 2092, nowych wypadków fe-
bry 543, wróciło do służby 815. W
przeciągu tych dwóch dni umarło 16
osób na żółtą febrę i malaryę. W
dniu 31 lipca stan zdrowia się po-
gorszył: Ogół chorych 4255, wy-
padków febrę 3104, nowych wypad-
ków febrę 653, do służby wróciło
722, umarło 10 osób.

Ogłoszono urządzenie, jakie wa-
runki pokoju podano rządowi w Ma-
drycie: Prezydent nie stawia ob-
cięcia żądania, tyżącącego się odszko-
dowania kosztów wojennych, lecz
wymaga się zrzeczenia wszystkich
pretensyi do zwierzchnictwa nad
Kubą i natychmiastowego wycofania
wojsk z wyspy. Hiszpania wycofa
swe wojska z Porto Rico, ze wszyst-
kich mniejszych wysp około Ame-
ryki i z jednej z wysp Ladrónów i
odstąpi te wyspy na własność Sta-
nom Zjednoczonym. Wojska ame-
rykańskie zajmą port i miasto Ma-
nilę na tak długo, dopóki nie nastą-
pi podpisanie traktatu pokoju, któ-
ry zadczyduje o formie rządu na Fi-
lipinach. Po przyjęciu przez Hisz-
panią powyższych warunków, zosta-
nie ustanowiona komisja, która po-
jedynicze paragrafy pokoju sformu-
luje.

Rząd matrycki przyjął w zasadzie
podane przez Amerykę warunki po-
koju, lecz postanowił przed udziele-
niem ostatecznej odpowiedzi zasią-
gnąć w Washingtonie wiadomości o
niektórych szczegółach, tyżących
się pojedynczych punktów.

Z Londynu donoszą, że rząd hisz-
pański pragnie usunąć niektóre wą-
tpliwości, tyżące się Filipin i od-
szkodowania kosztów. Zresztą zga-
dza się w zasadzie na podane mu
warunki pokoju.

Dwa parowce hiszpańskie przeła-
mały blokadę na wodach kubań-
skich i dostały się do portu, pom-
imo że strzelano do nich z amery-
kańskich okrętów.

Stosunki pomiędzy gen. Merritt i
dyktatorem Aguiñaldem są napięte
od czasu, jak się dowiedział, że A-
merykanie postanowili zwrócić wy-
py Filipiny Hiszpanom.

Z Santiago de Cuba donoszą, że
stan zdrowia 1-go sierpnia był na-
stępujący: Ogół chorych 4239, wy-
padków febrę 3179, nowych wy-
padków 689, powróciło do szeregów
670, umarło 15 osób. Stan zdrowia
2 sierpnia: Ogół chorych 4290, wy-
padków febrę 594, powróciło do
służby 705, umarło 10 osób.

Z Washingtonu donoszą, że gen.
Shafter otrzymał rozkaz natychmia-
stowego wystąpienia do Long Island
wszystkich pułków swojej kawale-
ryi i ośmiu kompanii jeźdźców ste-
powych gen. Roosevelta. Wszystkie
okręty transportowe, jakie są do
dyspozycji, mają być użyte, ażeby
wojsko wycofać z Kuby jak najprę-
dziej.

Z Camp Alger donoszą, że 3 i 4
sierpnia zapadło w obozie 48 osób
na tyfus. Nadszedł rozkaz, ażeby
wojsko przeprowadziło do Manassas,
Va. Pułki drugiej dywizji rozpo-
częły natychmiast odwrot.

Z Washingtonu donoszą, że mini-
steryum wojny jest zupełnie zado-
wolnione z dytychczasowych czyn-
ności gen. Miles. Bez wielkich wy-
sileń wziął on całą wschodnią część
wyspy Porto Rico w swoje posiadanie.

Wszystko wojsko zostanie w tym
tygodniu przewieziono z Kuby do
Stanów Zjednoczonych.

SPRAWY UNIJNE.

DULUTH, Minn., 2 sierpnia.

Zawiadamiam tow. św. Kazimie-
rza No. 21 Unii P. w A., iż posie-
dzenie roczne odbędzie się w drugą
niedzielę po pierwszym, 14 sierpnia.
Na to posiedzenie powinien przybyć
każdy członek pod karą \$1.00, gdyż
odbędzie się wybór urzędników na
rok przyszły. Ci członkowie, którzy
mają zamiar przystąpić do naszego
towarzystwa, niech przybędą na to
posiedzenie, a będą mile przyjęci.—
Z szacunkiem S. Nowak, sekretarz.

DEPEW, N. Y., 2 sierpnia '98.

Zawiadamiam członków tow. 66.
Ap. Piotra i Pawła, iż posiedzenie
miesięczne odbędzie się 14 sierpnia
o godz. 2ej po południu w miejscu
zwykłych posiedzeń. Zarazem zapra-
sza się tych, którzy sobie życzą
wstąpić do naszego towarzystwa, a
będą mile przyjęci. Wstępne tylko
\$1.50 — Z bratniem pozdrowieniem
Leonard Jasieński, sekretarz.

ST. PAUL, Minn., 8 sierpnia.

Posiedzenie miesięczne tow. Gwia-
zda Wolności No. 3 Unii Polskiej
w Ameryce, odbędzie się w niedzielę
po południu 14 sierpnia o godz.
5ej w sali zwykłych posiedzeń. — Z
bratniem pozdrowieniem Ign. Chro-
śniak, sekretarz.

NOWINY Z POLSKI.

W tych dniach zmarł w Krako-
wie w 84 roku Ignacy Odrzywolski,
jeden z kilku jeszcze żyjących wete-
ranów powstania Listopadowego,
właściciel dóbr ziemskich. Siedmna-
stoletniego młodzieńca powołał Oj-
czyzna w pamiętnym roku 1830 w
szeregi walczących o niepodległość.
Na pierwszy odgłos rewolucyi Listo-
padowej w Warszawie, wstąpił do
wojska narodowego wraz z dwoma
starszymi braćmi, Ludwikiem i Win-
centym. Całą kampanię 1831 roku
odbył s. p. Ignacy w Vtym pułku
strzelców, dobrze zapisanym w dzie-
jach owej wojny. Nieustraszonego w
krwawym boju młodzieńca, brał u-
dział z patryotyczną ochotą w wielu
bitwach walnych, walcząc zawsze w
pierwszych szeregach. Przebolaw-
szy kłeskę narodową, s. p. Ignacy
schował oręż między najdroższe pa-
miątki, a poświęcił się cichej mro-
czej pracy obywatelskiej na roli.

Jako zacny ziemianin w Królestwie
Polskiem, przez długi szereg lat po-
łożył dla kraju wiele zastępczych
znanych tylko najlepszym sąsiadom,
wśród których pozostawił wspom-
nienie najlepszego obywatela.

Ze Śremu piszą, że odbył się tam
zjazd okręgowy śpiewaków. Uro-
czyście odbyła się według progra-
mu, tylko wymarzu być nie mogło,
bo go zakazano. Na Psarskich Gó-
rach popisywały się śpiewem po-
szczególne koła śpiewackie. Pieśń
polska zabrzmiiała i wartko popły-
nęła w niebiosa, a zgromadzona pu-
bliczność nie szczędziła oklasków za
dobre wykonanie śpiewu, mianowi-
cie kołom: językiemu, poznańskie-
mu, śmigielskiemu i śremskiemu.
Niebo było zachmurzone, ale w du-
szy i w sercu śpiewaków i publicz-
ności pieśń drgała wesoło, to też nie
zważając na chmurną niepogodę, ba-
wiono się ochotą aż do późnej no-
cy.

Z Łodzi donoszą, że brak robotni-
ków wiele daje się uczuć w publi-
skim Łodzi obywatelom ziemskim.
Z tego powodu zwrócili się oni o
pomoc do stojącego tutaj pułku, na
skutek czego przybyło z letnich sie-
dzib kilka batalionów wojska, które
podzielone na partie, rozdane wo-
staną po tych wsiach, których wła-
ściciele zawarli odpowiednie kontra-
kty.

Dyrektor warszawskiej fabryki
wrobów metalowych, nazwiskiem
Żarski, wynalazł sposób usunięcia
wstrząśnień, jakich doznają wagony
z powodu ruchu kół. Wynalazek po-
lega na tem, że p. Żarski zbudował
koło, w którym pomiędzy zewnętrz-
nem kołem bieżącym po szynach,
a mniejszem, połączonem bezpośre-
dnie z osią, umieścił waastwą kau-
czukową. Kauczuk ten osłabia zwy-
kłe wstrząśnienia, jakie powstają
wskutek uderzeń kół wagonowych o
połączenia szyn. Wynalazca wypró-
bował już koła swego wynalazku
na malej fabrycznej kolejce. Obec-
nie zaś ma je badać rosyjski mini-
steryum kolejowe, którem p. Żarski
przedłożył swój wynalazek.

Historyczne Racławice, położone
w powiecie miechowskim, nabył od
izraelity Abrahama Rzędowskiego
dr. Stefan Łuszkiewicz, właściciel
majątku Zagaje w powiecie jędrze-
jowskim, za sumę 105,000 złr. Kon-
trakt kupna podpisany został u no-
taryusza gubernialnego, Józefa Re-
dycha, w Kielcach. Chwała Bogu—
Racławice wróciły do nas.

Hakatyści niemieccy rozpościerają
swe wilcze pazury nad Mazurami.
Polakożercy kolonizatorzy zamierza-
ją tam zakupywać większe majątki
mazurskie i osadzać na nich koloni-
stów niemieckich. W sejmie prus-
kiem nie przeszła dotąd żadna usta-
wa, któraby potwierdzała wykupy-
wanie ziem na mazurach. Co za choi-
we to plemię krzyżackie. Nie pa-
mięta o tem, że łakomy ułdawił się
musi, jak ich chciwy Bismarck,

Który chciał pożreć całe polskie plemię,
Nie pożarł, ułdawił się, i dziś gryzie zie-
mię.

Rada miejska w Trembowli na
prośbę komitetu Mickiewiczowski-
go, nazwała plac obok magistratu
"Placem Adama Mickiewicza". Pó-
źniej zaś uczyniła zadość szlachetne-
mu wymaganiu Rusinów i nazwała
położoną w pobliżu ulicę, ulicą Ta-
rasa Szewczenki, narodowego poety
ukraińskiego.

Trybunał sądowy w Rzeszowie
wydał wyrok na pięciu właścicielach
skarżonych za pobicie żydów w Lu-
bieni pod Jasłem. W rozprawie są-
dowej twierdzili oni, że będąc mo-
czej pracy obywatelskiej na roli.
Jako zacny ziemianin w Królestwie
Polskiem, przez długi szereg lat po-
łożył dla kraju wiele zastępczych
znanych tylko najlepszym sąsiadom,
wśród których pozostawił wspom-
nienie najlepszego obywatela.

Inowrocław.—Na podwórzu tutej-
szej fabryki maszyn głogowski &
Spółka przy ulicy Kolejowej, wy-
darzyło się straszne nieszczęście. Ko-
nie, mające zawieść na dworzec ele-
watora, nie chciały ruszyć z miejsca
i trzeba je było do tego zmuszać.
Podczas gdy kilku ludzi pomagało
ciągnąć pchać i trzaskać z bata, aob-
otnik Woźniak schwylił konie za cu-
gle tuż przy pysku i usiłował je pro-
wadzić. Lecz konie wzięły na kici i
jeden uderzył go pyskiem tak silnie,
że człowiek ów padł na ziemię, a
równocześnie szarpnęły konie z całej
siły i elewator potoczył się szybko
naprzód. Nie było ani czasu ani spo-
sobu konie i wóz zatrzymać. Leżą-
cego na ziemi parobka nie zdołano
podnieść i konie tratując go przed-
niemi nogami, zadały nieszczęśliwe-
mu rany tak wielkie, że na miejscu
ducha wylazły.

Bydgoszcz.—Okropne nieszczęście
stało się w tutejszym tartaku. Dwóch
robotników miało wycisnąć kocioł
i użyli, jak zwykle, do tego nafty.
Wtem zapalił jeden z nich z nieo-
strożności zapałkę. Gazy, które po-
wstały, gdyż kocioł był jeszcze go-
rący, wybuchły z taką gwałtowno-
ścią, że obydwa robotnicy w pło-
mienach stanęli. Pomimo, że sobie
zaraz ubrania zdzierali odnieśli stra-
szone poparzenia, tak że ich musiano
odwieść do lazaretn. Jest bardzo
wątpliwem, czy się ich uda utrzy-
mać przy życiu.

W Barcinie jeszcze w roku bieżą-
cym położone będą fundamenta pod
nowy kościół, w miejsce tego, który
zgorzał przed kilkunastu laty. Ko-
ścioły nowego kościoła obliczono
na 72,000 marek.

Grabowiec, miasteczko w Lubel-
skiem, zniszczył pożar. Przeszło 400
rodzin zostało bez schronienia i obe-
nie przebywa na gołym polu naoko-
ło miasta.

Z Laura Huty na Górn. Szląsku
donoszą, że kowal Dyllong dał sobie
wyrwać ząb, przyczem odniósł małe
zadrażnienie dziąsła. Nie zważał na
tę małą ranę i palił zawzięcie. Na-
raz twarz mu zaczęła puchnąć i rana
się zajątrzyła. Lekarz chciał opero-
wać, ale Dyllong operację odwo-
łał, skutkiem czego nastąpiło zatrue-
cie krwi, a następstwem była śmierć.

Nie ma w całym Buffalo krawca,
jak pan Smyczyński z Lovejoy, nasz
rodak, wykonujący przeszłeczne roboty
nie tylko dla Polaków ale i dla wy-
kintnych amerykańców, idące do
jego pracowni, a każdy z pewnością
będzie zadowolony.

OD WYDAWNICTWA.

W drukarni "Słonica" posiadamy
następujące książki polskie do sprze-
dazy, przystępne dla ludu i bardzo
zajmujące:

"Nabożeństwo Majowe" przez Wiel-
ka Majera, bardzo piękne i budzą-
jące dziełko religijne tylko 35c
"Duch Kościuszkowski" przez Wiel. ks.
G. z ilustracjami, powinno się
znajdować w każdym domu pol-
skim, kosztuje tylko 10c
Gawędy starego ekonoma,
p. Niemcewskiego 15c
Nowenna i koronka do
śg. Józefa 10c
Historia Polska w krótkości,
p. Chociszewskiego 20c
Na służbę Bożą, p. Grabowskiego 15c
Koniec świata 15c
Krótka historia święta,
p. ks. Łuczyckiego 25c
Prawdziwa historia o pijaku
Urbanie 10c
Józefata dolina, p. ks. Gondka 20c
Książeczka jubileuszowa 5c
Święty Wojciech 20c
Leki na strachy śmiertelne 80c
Ks. Placydy stróż Przen. 10c
Sakramentu 10c
Sposób ciągłego obcowania
z Bogiem 10c
Historia domku Matki Boskiej
w Loreto 20c
Historia o Grzegorz przyku-
tym do skały 15c
Piękna historia "Ojca kalen-
dara" 15c
Chrystus Pan 25c
Skarby opowiadań,
p. ks. Łuczyckiego 30c
Wywiad z Waligóra,
p. Chociszewskiego 20c
Taniec śmierci 10c
Przez krzyż do nieba 10c
Przygody gospodarza
Mickunla 10c
Królowa różańca świętego 20c
Wybór pieśni patryotycznych
i innych 10c

Prócz tego posiadamy różnej tre-
ści książki do nabożeństwa, oraz mo-
żemy dostarczyć takich, jakich kto
zapraśnie, podług wyboru, po ce-
nach bardzo niskich.

Ceny Targowe.

Mąka pierwszy patent, beczka	4.55
" drugi " "	4.40
" pierwsza czysta " "	3.40
" druga czysta " "	2.50
Pasza No 1 za tonę	12.75
" No 2 " "	13.25
" No 3 " "	13.75
Siano piękna trawa za tonę	6.00
Kukurydza buszel	31c
Pazienica buszel No 1	91c
" " No 2	90c
" " No 3	89c
Kukurydza buszel No 3	31c
" " No 4	30c
Owies buszel No 3	24c
" biały No. 3 buszel	23c
Zyto No 2 buszel	43c
Masło najlepsze funt	17c
" No 2 " "	13—14c
" No 3 " "	11—12c
Jaja świeże tuzin	10c
" drugi gatunek	0—7c
Ser śmietankowy funt	9c
" lymberski " "	8c
Drób—Kury funt	4c
Kurczęta funt	8c
" ważące funt po	12—13c
Kartofle nowe buszel	37—40c
Cebula buszel	65—1.00
Groch strączkowy buszel	75—1.25
Groch suchy " "	80—90c
Brzoskwinie pudło	75—80
Jabłka beczka	3.50—4.50
Arbuzy (watermelons) po	18c
Melony sztuka	6c
Śliwki 10 ft. pudło	1.00
Gruszki pudło	2.50
Brzoskwinie kalif. pudło	1.25—1.50

PATENTY.

Zajmujemy się Wyrobieniem PATENTÓW,
ZNAMAMI SPRZEDAŻY (trade mark), ZNA-
KAMI PATENTOWEMI, PRAWAMI DRUKO-
WANIA MANUSKRYPTÓW (copyright) zastrze-
żonych we wszystkich krajach. Adresujcie:
Vowlers & Burns, adwokaci patentowi,
New York Office 237 Broadway.
Washington Office 707 7th St. N. W.

Golden
Grain Belt
Beers

PIWO DLA

LU DU



Czysty Słód pokar-
mowy.

Minneapolis
Brewing Co

AWANTURNICY.

TOM DRUGI.

[Ciąg dalszy].

— Pragnie on, ekscelencyo, otrzy-
mać chwilę posuchania, bo ma waż-
ne rzeczy do oznajmienia.

— Ach, bardzo dobrze, przypo-
minam sobie teraz; to ten sam, o
którym mówiłeś mi zrana.

— Tak, ekscelencyo, ten sam.

— Jak się nazywa?

— Chce sam to powiedzieć wa-
zej ekscelencyi.

— Hm! Nie lubię tych ostrożno-
ści, zawsze one ukrywają coś złego;
słuchaj Jozę, gdy przybędzie, po-
wiesz mu, że nie przyjmuję ludzi,
którzy się ukrywają.

— On tu jest, ekscelencyo.

— No, to tem łatwiej, powiedz
mu to zaraz.

I odwrócił się; woźny skłonił się
i wyszedł, lecz po pięciu minutach
powrócił.

— I cóż, odprawiłeś go?—spytał
hrabia.

— Nie, ekscelencyo, dał mi tę
kartkę i kazał oddać tutaj. Utrzy-
muj, że starczy ona za nazwisko i
wyjedaa mu posuchanie.

— Ho! ho!—rzekł hrabia— staje
się to ciekawe, zoboczymy ten taliz-
man.

Wziął kartkę z rąk woźnego,
spojrzał na nią roztargniony, lecz
nagle zadrżał, zmarszczył brwi i
rzekł do woźnego:

— Zaprowadź tego człowieka do
złotego salonu, niech tam zaczeka,
zaraz przyjdę; do diabła—mruknął,
pozostawij sam—dawno już błazen
ten nie dał o sobie żadnej wiadomo-
ści, myślałem, że go powieszono albo
utopiono; zgręzny to łotr, może rze-
czywiście coś ważnego mi powie; zo-
baczymy.

I, opuszczając pokój, udał się
szybko do złotego salonu, gdzie już
czekał na niego nieznajomy.

Spostrzegłszy gubernatora, po-
wstał żywo i uklonił się pokornie.

Hrabia zwrócił się do lokaja, któ-
ry go tu przyprowadził i rzekł:

— Nie ma mnie dla nikogo; teraz
odejdź.

Lokaj wyszedł i zamknął drzwi
za sobą.

— No! Jesteśmy teraz sami—rzekł
hrabia i rzucił się na fotel, wskazu-
jąc krzesło nieznajomemu.

— Czekam na twe rozkazy, eks-
celencyo—powiedział ten uniżenie.

Don Stefano milczał przez chwi-
lę, trąc czoło niecierpliwie.

— Zniknąłeś już oddawna—rzekł
nakońc—coż się z tobą działo przez
długie dwa miesiące.

— Spełniłem rozkazy waszej eks-
celencyi—odpowiedział.

— Moje rozkazy? Nie przypomi-
nam sobie jakie.

— Daruj ekscelencyo, że ci przy-
pomnę niektóre fakta, bo o ile się
zdaje, wyszły one z twej pamięci.

— Przypomnij, mój drogi, cze-
kam na to, tylko miej na uwadze,
że mój czas jest drogi i że inni tak-
że pragną być u niego pomówić.

— Będę twierdził, ekscelencyo.

— Tego też żądam, mów.

— W kilka dni po zajęciu z rabu-
siami, wasza ekscelencya, w chwili
gniewu, czy niecierpliwości, wyrze-
kla, iż ten, któryby wyszedł za za-
miary i siłę awanturników, otrzy-
małby jako nagrodę dziesięć tysięcy
piastrow.

— Przypominam sobie rzeczywi-
ście, iż to powiedziałem.

— Więć, otóż ja byłem wówczas
obecny tym słowom waszej ekscer-
lencyi. Kilka już razy byłem uży-
wany w podobnych okolicznościach,
wasza ekscelencya patrzyła na mnie,
słusznie więc sądziłem, że to mnie
się tyczyło i działałem stosownie.

— To jest?

— To jest, ekscelencyo, postano-
wiłem pragnąc okazać swe poświę-

cenie, mimo niebezpieczeństw lic-
nych zebrać żądane objaśnienia i...

— I poszedłeś tam po nie—zawo-
łał, prostując się hrabia, który do-
tychczas słuchał obojętnie nieznajo-
mego.

— A ma się rozumieć, ekscelen-
cyo.

— Ach! ach!—rzekł gładząc się
po brodzie—i wiesz o czem?

— Dowiedziałem się wiele rzeczy
ekscelencyo.

— No! no! posłuchajmy. Tylko—
dodał—żadnych głupstw i próżnych
gadatin, bo te mnie już znudziły.

— Wiadomości, które będę miał
zaszczyt podać waszej ekscelencyi,
są czerpane z dobrego źródła, po-
niważ wynoszę je z samej jaskini
rabusiów.

Hrabia popatrzył z zachwyceniem
na tego człowieka, który miał od-
wagę narazić się na tak wielkie nie-
bezpieczeństwo.

— Jeżeli tak, to słucham cię oby-
dwoma uszami, mów senor.

— Panie—odparł szpieg, bo mo-
żemy już go śmiało tak nazwać—
przybywam z wyspy św. Krzysztofa.
— Ależ ta wyspa jest schronie-
niem bandytów?

— Tak panie, i co więcej dziw-
nem ci się wyda to, że wróciłem na
jednym z ich okrętów.

Och! och!—rzekł gubernator—o-
powiedź mi to drogi don Antonio,
bo zdaje mi się, iż cię tak zowią?

— Tak panie, don Antonio de la
Ronda.

— Widzisz, że czasami mam do-
brą pamięć—rzekł hrabia, uśmie-
chając się tak znacząco, że szpieg
zadrżał radośnie.

Ten opowiedział wówczas, jakim
sposobem dostał się na wyspę, jak
został odkryty i uwięziony przez
Montbartsa i osadzony przez tegoż
na jednym z okrętów; jak wielka
wyprawa została ułożoną przez a-
wanturników przeciwko wyspie San
Domingo najpierwej, a na wyspie Zół-
towej następnie, jak mieli napasać na
nią rabusie i osiedlić się po zawojo-
waniu, jak wreszcie zdołał ująć z
portu Margot, spiesząc z doniesie-
niem do jego ekscelencyi zarządcy.

Hrabia słuchał tego wszystkiego
z natężoną uwagą, a im dalej posu-
wał się don Antonio w opowiadaniu
tem więcej zachmurzała się twarz
zarządcy—wiadomości przyniesio-
ne przez szpiega były rzeczywiście
bardzo ważne.

— Hm!—odpowiedział—jak da-
wno rabusie są w porcie Margot?

— Od ośmiu dui, ekscelencyo.

— Sangue de Christo! tak już da-
wno, a ja o tem nie wiem! Mi-
mo największego pośpiechu, zmu-
szony mieć się na ostrożności przed
ścisłymi mnie zapewne rabusia-
mi, przybyłem dopiero dziś rano i
przybyłem prosto do pałacu.

Hrabia przygryzł usta, zrozumiał,
że z własnej winy stracił kilka go-
dzin, nie już o tem nie mówić wię-
cej, bo czuł, że zawinił bardzo.

— Dzielnie zasłużyłeś sobie dzie-
sięć tysięcy piastrow, don Antonio
—rzekł.

Szpieg zadrżał radośnie.

— Och! to jeszcze nie wszystko,
panie—odpowiedział z chytrym u-
śmiechem.

— Cóż tam jeszcze?—mówił hra-
bia—myślałem, że nie nie masz do
powiedzenia.

— Dotychczas złożyłem mój ra-
port zarządcy Hiszpanioli i opowie-
działem wszystkie szczegóły, tyczą-
ce się wyspy, powierzonej jego sta-
raniu.

— Cóż więcej?

— Teraz jeszcze mam pewne wi-
adomości dla hrabiego de Bejar, któ-
re o ile mi się zdaje, powinny go
zajść bardzo.

Hrabia spojrzął pytająco na tego
człowieka i tak badawczo, jakby go
chciał przeszedł do głębi swym wzro-
kiem.

— Hrabiemu de Bejar?—wyrzekł
z wyrachowaną oziębłością, cóżbyś
mógł powiedzieć, ooby mnie zajął
mogło, mnie osobiście? Jako pro-
sty szlachcic nie mam żadnych z ra-
busiami żadnych stosunków.

— Może to być ekscelencyo, wre-
szcie ja dopiero za rozkazem two-
im, panie, mówić będę, a jeszcze
przed wyjaśnieniem rzeczy poproszę
o przebaczenie, jeśli w mem opo-
wiadaniu ubliżę w ozemkolwiek ho-
norowi waszej ekscelencyi.

Hrabia zbladł i zmarszczył brwi.

— Strzeż się—rzekł głosem ponu-
rym—abyś nie przebrał miary i a-
byś, chcąc dowieść wielu rzeczy,
nie wmieszał się w niepotrzebne;
honorem mego imienia bawić się nie
wolno i nigdy nie zezwolę na naj-
mniejsze jego splamienie.

— Nie mam ja zamiaru ubliżać
waszej ekscelencyi, moja wszakże
gorliwość w służbie nakazuje mi mó-
wić prawdę.

— Niechże tak będzie, choć iemu
wierzyć; ponieważ jednak honor
mój do mnie tylko należy, przeto
nie zezwolę, aby ktokolwiek go do-
tykał nawet w dobrym zamiarze.

— Daruj, ekscelencyo, zapewne
ile się wytłumaczyłem; to co mam
powiedzieć, odnosi się tylko do spi-
sku, kłownanego bez jego wiedzy,
mającego na celu panią hrabinę.

— Spisek na hrabinę!—zawołał
don Stenio gwałtownie, co chcesz
przez to powiedzieć, senor? Wytko-
macz się bez zwłoki, proszę cię.

— Ekscelencyo, będę mówił, kie-
dy sobie życzyś.

Wszak pani hra-
bina jest obecnie w okolicach mia-
steczka San Juan?

— Rzeczywiście, ale zkadżże ty o
tem wiesz, jeżeli według własnego
opowiadania od paru dopiero go-
dzin jesteś na San Domingo?

— Przeczuwam to, bo na pokła-
dzie statku, na którym jechałem do
Hiszpanioli, słyszałem o uchadźce,
która ma mieć miejsce w okolicy
Antibony, z naczelnym wodzem a-
wanturników.

— Kłamiesz, nędzniku!—zawołał
hrabia.

— A w jakim celu, ekscelencyo,
miałbym kłamać?—odpowiedział zi-
mno szpieg.

— Alboż ja wiem? Przez niena-
wiść, przez zazdrość może?

[Ciąg dalszy nastąpi].

Pan Smyczyński sprowadził obe-
nie do swego składu wielki zapas w
najlepszym gatunku kortów i sukna,
sprzedaje takowe panom krawcom,
po cenach najniższych hurtowych.

Nadto sprzedaje bardzo tanio o-
krycia dla młodzieży, oraz ubrania
letnie.

Obecnie najlepszy czas nabyć ta-
nio piękne ubrania, gdyż towary
podobały a p, Smyczyński robi bar-
dzo tanio, gustownie i trwale,

— Kłaniam się, nędzniku!—zawołał
hrabia.

— A w jakim celu, ekscelencyo,
miałbym kłamać?—odpowiedział zi-
mno szpieg.

— Alboż ja wiem? Przez niena-
wiść, przez zazdrość może?

[Ciąg dalszy nastąpi].

Pan Smyczyński sprowadził obe-
nie do swego składu wielki zapas w
najlepszym gatunku kortów i sukna,
sprzedaje takowe panom krawcom,
po cenach najniższych hurtowych.

Nadto sprzedaje bardzo tanio o-
krycia dla młodzieży, oraz ubrania
letnie.

Obecnie najlepszy czas nabyć ta-
nio piękne ubrania, gdyż towary
podobały a p, Smyczyński robi bar-
dzo tanio, gustownie i trwale,

— Kłaniam się, nędzniku!—zawołał
hrabia.

— A w jakim celu, ekscelencyo,
miałbym kłamać?—odpowiedział zi-
mno szpieg.

— Alboż ja wiem? Przez niena-
wiść, przez zazdrość może?

[Ciąg dalszy nastąpi].

Pan Smyczyński sprowadził obe-
nie do swego składu wielki zapas w
najlepszym gatunku kortów i sukna,
sprzedaje takowe panom krawcom,
po cenach najniższych hurtowych.

Nadto sprzedaje bardzo tanio o-
krycia dla młodzieży, oraz ubrania
letnie.

Obecnie najlepszy czas nabyć ta-
nio piękne ubrania, gdyż towary
podobały a p, Smyczyński robi bar-
dzo tanio, gustownie i trwale,

— Kłaniam się, nędzniku!—zawołał
hrabia.

— A w jakim celu, ekscelencyo,
miałbym kłamać?—odpowiedział zi-
mno szpieg.

— Alboż ja wiem? Przez niena-
wiść, przez zazdrość może?

[Ciąg dalszy nastąpi].

Pan Smyczyński sprowadził obe-
nie do swego składu wielki zapas w
najlepszym gatunku kortów i sukna,
sprzedaje takowe panom krawcom,
po cenach najniższych hurtowych.

O. H. AROSIN

ZEGARMISTRZ I JUBILER

Wyrabia piękne zegarki oraz
przyjmuje reperacyę.

Posiada niedrogie wyroby
ze złota i srebra.

187 E. 7-th str.

St. Paul, Minn

Koehler & Hinrichs

na rogu 6ej i Wacouta ulic.
ST. PAUL, MINN.

Fabrykanci i dostawcy
Mebli i urządzeń do salonów,

Bar, Billardów i przyrządów.

Przyrządów i mebli do restau-
racji i "Lunch'ów."

Wszelkich przyrządów reżenickich,
maszynjerji, maszyn do robienia
kiełbas, tasaków, noży, toporów itp

Przyslijcie lub piszcie po katalogi.

John B. Wallraff,

zawiadamia Szan. Publiczność, iż
przeniósł swój słynny z tanioci i
dobroci towaru skład obuwia ze sta-
rego miejsca róg Rice i Charles uli.
do pięknego nowego. sztoru pod nr
767 WABASHA ulica, w Flo-
rence bloku, gdzie Szan. Publicz-
ność nadal obsługiwać będzie.

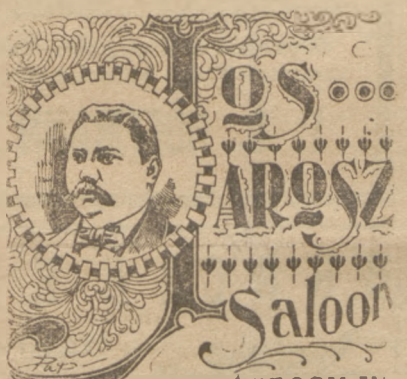
William'a Lindeke

MŁYNY WALCOWE,

Mąka, Zboże i Pasza

młyńska.

Młyn mieszczą się przy ulicy
EAST SEVENTH STREET.



zaopatrzony w
najświeższe piwo, wino i
inne napoje, wszelkie li-
kiery i cygara, oraz
WIELKA HALA
na posiedzenia, przedstawienia
obchody narodowe.
Obsługa prędka i uprzejma
róg Thomas i Gaultier-
ST. PAUL ** MINN.

1,000.000 ludzi

pytając się jedni drugich, jakim sposobem mogli-
by nabyć własne domostwa i żyć niezależnie. —
Nie z wielkimi i nie oglądając się na innych, lecz
kupując własne gospodarstwa i białe ubranie—
wielki. Granta w BARRION powłocie, stanie
Włocławek są tak urodzajne (czarnowłose) woda
źródłana, powietrze nadzwyczaj zdrowe, że nie
podobna znaleźć lepszej okolicy. Przytem rosną
tam obrazy drzewa budulcowego, sady itp. Ko-
lonje te są gęsto zamieszkałe, szkoły i kościoły
pobudowane, drogi udołkowane. Granta te
nabyć od nas możecie w cenie od \$4.00 do \$9.00
za akier. Namy także wiele farm wyrobionych i
zabudowanych, które możemy od nas nabyć na
bardzo dogodnych warunkach. Po mapy i cy-
kularze piszcie lub zgłoście się sami do mego
biura pod niżej podanym adresem.

SZYFKARTY na pierwszoklasowe okręta
pocztowe Kompanji BEAVER dostaniecie w mo-
im biurze agencyjnym po cenach z St. Paul do
Hamburga, lub Bremen za \$38.00 —

Mała tylko jest różnica w cenie z Europy
do Ameryki. Piszcie lub zgłaszajcie się do

JOHN G. ALLEN, general-
ny agent gruntowy i emigracyjny,
173 E. 3th str., St. Paul, Minn.

☞ Mamy polskiego klerka.

Jozef Mat z

Posiadający hurtowny i detalisny
skład

win i Likierow

Sprządca z pierwszej ręki i dys-
tuje, oraz posiada pię-
knie urządzone

SALOON

i wyborne cygara.

Przytem jest agentem ubezpiecza-
jąym od ognia, oraz sprzedaje karty
okrętowe na najlepsze linje

571 575 RICE St.

ST. PAUL, Minn.

M. LEIBECKE.

Polski Pogrzebowy

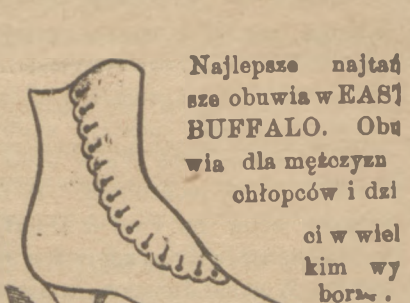


Zajmuje się Pogrzebami, posiada
polskie Książki do Nabożeństwa,
Obrazy święte i inne artykuły reli-
giijne.

822 E. SEVENTH STR.,
Cor. Arcade Str.

TELEFON 773.

M. Tondrowski



Najlepsze najtań-
sze obuwia w EAS
BUFFALO. Obu-
wia dla mężczyzn
ohłopców i dla
oi w wiel-
kim wy-
borze.

249 Lovejoy

Jeżeli chcesz się ubrać ładnie i ele-
gantcko, to się udaj do składu obywatela

Jana Fronczaka,

który w tych dniach sprowadził wielką
ilość rozmaitych materji i będzie z nich
wyrabiał piękne UBRANIA po niesły-
chalnie niskich cenach. Każdy może
obejrzeć próbkę materji w składzie
którego jest przeszło 2,000.

Posiada nadto ubrania gotowe dla chłopców
bardzo tanio. Na letnich ubraniach odstąpi-
my 25 proc. Ma stałe i niskie ceny dla wszy-
stkich.

ADRES:
510 Fillmore Ave.

Józef Majchrzycki,

Pięknie urzą-
dzony
SALOON
Zaopatrzony w
wyborne piwo
z najlepszych
browarów po

3 CT.
szklanka. Dos-
konale wódki i
inne napoje.

Oraz najlepsze Cygara i Tabaka.

578 Fillmore avenue,
BUFFALO, N. Y

WOJCIECH KOPCZYNSKI

Poleca Szanownym Rodakom swój
elegancko urządzonej Saloon, za-
opatrzony w wyborne napoje i cy-
gara, oraz Halę na posiedzenia,
bale, wesela, zabawy itp.

HUDSON, Luzerne Co. Penn.

Każdy

chcecy sprowadzić sobie
KSIĄŻEK historycznych, powieściowych,
naukowych, z piosenkami, śpiewanki, li-
teratury świętej, do nabożeństwa, a ty-
tułami, do rozrywk, — — — — —

niechaj piszą KATALOG KSIĄŻEK do

PIERWSZEJ KSIĘGARNI

* POLSKIEJ w Ameryce,

WŁ. DYNIEWICZA,

532 Noble Str., CHICAGO, Ills.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specjalista w Chorobach Chronicznych i Nerwowych.
Leczy wszystkie choroby z natury, jako to: Dużność
serca, paraliż, dy-
chawicę, wodną pu-
chlinę, reumatyzm,
ból głowy, nazi, Gęz-
i nosa, choroby ko-
ści, czarna, piersi,
kanałów odchodo-
wych, febre, wyru-
ty na głowie i skór-
ne, złożeńia reu-
matoidalne, krowok
białe, płuzy, nie-
płodność, buldcel po-
logowe, puchlina, rany, otwory na ciele, róża, cho-
roby kłazek, ból krzyża i w piętach, katar, gon-
oreja, brzochnica, podagra, świerzb, zapalenie
mózgu, otłok, choroby wydechera, raka, kolki, wy-
sychanie mleczn, oświeblenie nóg, anemja, choroby
wątrob i nerok, tyfus, odra, roztwica, liźnia, iu-
wiel, choroby, choroby, choroby, choroby, choroby,
LECY NIEMIĄST, DZIKI I MĘCZEN.

Jeżeli cierpiasz, a straciłeś nadzieję wyleczenia,
należy się zwrócić do Dr. Kallmerten'a po radę. Dr.
Kallmerten, wyleczył tysiące ludzi, którzy długo
cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wy-
leczeni. Ludzie ci wiedzcie rozpraszając, Dr.
Kallmerten'a i znajomym go polecajcie. Udać się do
Dr. Kallmerten'a to was wyleczy.

CHOROBY ZABIAJĄCE obciążają pęd, czy to na-
byte lub zrodzone przekazane, lecz skutecznie
i prędko. Nie trzeba się wzdrycie, tylko leczyć, bo
zapalenie wywołuje zniszczenia na przyszłość.
Posada Jarmol Dr. Kallmerten każdemu udzieli
raty darmo. Opiszcie chorobę, podajcie wiek, cho-
rego, przyslijcie w liście

HAMMA :: PIWO

NAJBARDZIEJ ULUBIONE

PRZEZ POLAKÓW

PIWO

Z BROWARU THEO. HAMM
W St. Paul, Minn.
TELEPHONE 9334Bez żadnych domieszek. BUFFALO,
1615-21 Broadway. N. Y.

Robotnicy, pijcie wyborne Piwo z Browaru GERMANIA!

Tylko z chmielu
i siodu wyrabiane

Kronika miejscowa.

Zarząd kontroli wyznaczył za miesiąc lipiec następujące sumy: na szpital miejski \$2,515.23 — na dom kalek i farmę ubogich \$604.03 — na pozamiejscowe wsparcia \$618.67 — pensje \$720.82.

Drukarnia „Słońca” wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wiodące szybko, gwarantując po cenach przystępnych.

Nowy podatek wojenny został nałożony na wszystkie kluby, sprzedające likiery awtom, członkom, oraz wszelkie urządzenia koncertów muzycznych. Przy nieobszarych znaleziono pismo następujące: — „Moi drodzy przyjaciele! Postanowiliśmy rozstać się z tym światem, ponieważ nie mam domu, przyjaciół, pieniędzy ni pracy. Chcę spocząć obok mego ukochanego żony i moich trzech córek na cmentarzu Kalwaryjskim, lot 8, blok 6, sekcja 2, Patt O'Holloran ma dokument od moich grobów i on niechaj zajmie się moim pogrzebem.” Następnie narzeka na przyjaciół, którzy go zrabowali majątkowo i zniszczyli jego spokój i szczęście domowe. Burke mieszkał w St. Paul przeszło 30 lat i był znanym z uczciwego i trzeźwego życia i był ogólnie szanowanym.

We środę, dnia 10go bm. znaleziono zwłoki 69 letniego Tomasza Burke na ganku domu jednego z przyjaciół a nieopodal leżała próżna duma uncjowa butelka do kwasu karbolowego. Przy nieobszarych znaleziono pismo następujące: — „Moi drodzy przyjaciele! Postanowiliśmy rozstać się z tym światem, ponieważ nie mam domu, przyjaciół, pieniędzy ni pracy. Chcę spocząć obok mego ukochanego żony i moich trzech córek na cmentarzu Kalwaryjskim, lot 8, blok 6, sekcja 2, Patt O'Holloran ma dokument od moich grobów i on niechaj zajmie się moim pogrzebem.” Następnie narzeka na przyjaciół, którzy go zrabowali majątkowo i zniszczyli jego spokój i szczęście domowe. Burke mieszkał w St. Paul przeszło 30 lat i był znanym z uczciwego i trzeźwego życia i był ogólnie szanowanym.

Zwracamy uwagę Rodaków, przy bywających z obcych miast lub okolicy do St. Paul na polską gospodę obywatela Jarosza, 250 Thomas ul., róg Gaultier, gdzie szklanka wyborowego piwa, kieliszek *starki* lub kubek starego wina orzeźwi każdego a uprzejmy gospodarz udzieli wszelkich informacji i wskazówek.

Drugi zamach samobójczy popełnił w ubiegłym tygodniu 34 letni Józef Kelly, były klerk w biurze Chicago i Great Western kolei, zażywszy laudanum w swoim mieszkaniu. Spóstrzeżono to jednak dość wcześnie i odwieziono go do szpitala, gdzie lekarze utrzymują go przy życiu. Przed paru tygodniami rozwodził on się ze swoją żoną a nie dłużej potem stracił posadę i to widocznie doprowadziło go do rozpacz.

Ob. Józef Nowak otworzył skład węgli i drzewa pod nr. 781 Virginia ave. Dostarcza węgli i drzewa w rozmaitych gatunkach. Zamówienia można zostawiać w salonie ob. Józefa Jarosza lub u Franciszkę Skórcewskiego, w Mealey sztorze, róg 7ej i Wabasha ulic.

Miedzy polską tutejszą panuje wielkie oburzenie na mayora Kiefer za usuwanie policjantów ze służby bez żadnych przyczyn i obsadzanie tych miejsc osobistymi swymi i przyjaciółmi. W zeszłym tygodniu przeszedł tuż policjantów zwolnił mayor ze służby a spodziewając się lada dzień usunięcia kilku wyższych urzędników policyjnych.

Simon Wine House posiada wyborne wino czyste mszalne (Altar Wine).

Stauowy komisarz od nabiału o negdaj wręczył kasjerowi stauowemu \$950.00 za licencję od nabiału. Jest to zaledwie jedna trzecia część wykupionych licencji. W roku zeszłym wykupiono 1,932, a w r. bieżącym spodziewają się wydania co najmniej dwa tysiące.

Grocerię pp. Matza i Danielskiego odwiedza setki kostumerów co dzień. Jest to najlepszym dowodem dobroci i jakości towarów, wielkiego wyboru i sprawiedliwych cen.

W miesiącu lipcu znajdowało się w szpitalu miejskim 113 pacjentów, 96 wyleczono. Z dnia 1go sierpnia było 127 pacjentów.

NAJLEPSZE PIWO w St. Paul czyste słodowe, bez żadnych domieszek trujących, wyrabia się w browarze Brunnelgemann Brewing Co., *Charriett ulica, numer telefonu 1442.* W browarze tym sprzedają wyborne piwo butelkowe, w które mogą się zaopatrzyć nawet prywatne domy z wielkim zadowoleniem.

Czterysta dwadzieścia pięć szkół dystryktowych jest uprzywilejowanych do wsparcia po 50 dol. każda. Ponieważ cały fundusz wynosi tylko \$20,000, a zatem 25 szkół będzie musiało czekać za wsparciem aż do przyszłej legislatury zimowej.

W handlu rzeźnickim braci Kąmierzczak przy 3ej ulicy nabył można przedziwne szynki wędzone i wyborne polskie kiełbasy, prawdziwe delikacje. Jest to największy handel w mieście i słynie ze swoich wyrobów mazarskich w całym stanie.

Ubiegły tydzień był szczęśliwym w Camp Ramsey. \$27,370.23 wypłacono jako pensję niesięcej ochoćnikom piętnastego regimentu.

Pałac bogacza, jak również chata biedaka nawiedzane bywają przez owych niemiłych gości, jako to: reumatyzm, ból zębów, uciążliwość itd. „Kotwiczny” Pine Expeller Richtera z łatwością tych natrętów na cztery wiatry rozysła. Cena 25 i 50 centów.

4 letni chłopczyk Hans Moorris jadący z Vancouver, B. C. do Buffalo, N. Y., zmarł nagle w pociągu na kurcze żołądka i został pochowany w St. Paul.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu parkowego zabroniono wszelkiego strzelania z kanonów, rewolwerów lub patronów dynamitowych podczas jakichkolwiek uroczystości, po nieważ konie lekają się i strzają wiele nieszczęść i szkody.

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wyborowych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wyprobowane, czyste wino mszalne. [Altar Wine].

William Knapp został posłany na 90 dni do domu roboczego za rzucanie kamieniami do pociągu kolei Great Northern. — Ed. Overfeld za skradzenie trzewików ze składu Shuneman & Evans dostał 60 dni domu roboczego. — Teodor Ereeman, saloniasta przy Sycamore ulicy, został aresztowany za rozbicie flaszki głowy handlarzowi flaszek Tiberowi. Sprawę naznaczono na 10 bm.

Nasz rodak, p. Głębica w East Saint Paul utrzymuje w swoim sklepie tylko najlepsze i świeże mięsa oraz wędzonki. Kiełbasy, kiszki, szynki itp. według przyrządzone są na sposób starokrajowy i smakują wybornie. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela, chrzciny, bale, pikniki itp.

Drugie „Białe Miasto”

jest obecnie Trans-Mississippi i Międzynarodowa wystawa w Omaha. **North Western** linja kolei C. St. P. M. & O. jest najlepszą i najkrótszą drogą z St. Paul i Minneapolis. Dwa pociągi codziennie opuszczają Minneapolis o godzinie 9ej rano i o 7.10 wieczorem, w St. Paul o 9.35 rano i 7.45 wiecz. do Omacha przybywają o 10.45 wieczorem i o 9ej rano.

Nikt nie powinien pominąć sposobności zwiedzenia tej wspaniałej wystawy — zadziwiającej proporcją, zdumiewającej architekturą, olśniewającej bogactwem dziewiętnastego stulecia. Pytajcie się agenta, aby dał wam tykieta na linję kolei **North Western**. Tanie ceny wycieczkowe z przywilejem zatrzymywania się w Kansas City, Denver i innych miejscowościach. Ilustrowane książki informacyjne otrzymać darmo każdy, kto się zgłosi do biura głównego agenta **T. W. TEASDALE**, w St. Paul, Minn.

Zeszło czwartkowa burza była jedną z największych tego lata. Bezustanne błyskawice, grzmot straszliwy i pioruny nabawiły niejednego strachu. Doszczylał jak z cebra a ulice podobne były do rzek. Tramwaje za to były tak przepelnione, że po drodze nie mogły już zabierać więcej pasażerów. Nie oberzo się także i bez wypadków.

Piorun uderzył w katedrę na 6tej ulicy i urwał kawał dachu. Pani Goldblum wracała z synem konno do Minneapolis, gdy piorun uderzył w konia zabijając go na miejscu, zaś Goldblum i jej syn otrzymali lekkie poparzenia bez groźniejszych następstw. Piorun uderzył w dom Johna Carlson, 778 Wells ulica i zrzucił szkody na \$300.00. W fabrykach kolei St. Paul & Duluth, w Gladstone, piorun uderzył w robotnika Wendell Jungson, zamieszkałego z rodziną w Saint Paul i tak go pokaleczył, że prawdopodobnie umrze, odesłano go do szpitala miejskiego. Muł, należący do Barret & Zimmermann został zabity od piorunu pasąc się na trawie. Ciekawym był wypadek w biurze kolei Great Northern. Piorun wpadł do biura pomiędzy na śmierz wyłkniętych klerków, zrzucił z krzesła klerka Wood, wypalił dziurę na wylot w wielkiej obok leżącej książce t. z. *ledger* i zniżył, nie czyniąc większej szkody nikomu.

MINNEAPOLIS.

Egzamina do służby pocztowej rozpoczyna się między 1 a 15 października. Po aplikacji należy się udać do sekretarza komisji egzaminacyjnej, pokój 2gi w budynku pocztowym.

Tomasz Clancy i Ed. Choiński gościli się nawzajem w jednym z saloonów i kiedy nieźle podechmielił sobie, rozpoczęli kłótnię, a ponieważ kazano im wynieść się z saloonu, wyszli w tylną podwórzę, gdzie Clancy, będąc silniejszym, tak brutalnie zbił Choińskiego, że go znaleziono później bez przytomności. Clancy umknął.

Tabela podatkowa powiatu Hennepin za kwartał kończący się z d. 31 maja podaje następujące liczby: Podatek stanowy i szkolny \$180,030.39 — podatek stanowy i szkolny przymusowo skolektowany \$26,759.50 — podatek miejscowy szkolny \$68,703.59 — specjalny podatek szkolny \$271,242.35 — cło powiatowe \$244,487.84 — kary i procenta \$81,025.46 — podatki miasteczkowe \$20,349.51 — podatki miejskie \$1,205,419.77. Razem \$2,083,588.41.

Zwracamy uwagę wszystkich Rodaków na ogłoszenie o taniej i dobrej roli w stanie Minnesota, w pobliżu Red River. Rzeczywiście lepszego i tańszego gruntu trudno znaleźć — ziemia penna pierwszoklasowa, a głównie bliskość trzech kolei daje możność łatwego zbytu produktów, dla tego zachęcamy wszystkich, mających chęć nabycia farm, aby się zgłosili do **L. B. Arnolda**, 901-905 Guaranty & Loan Build'g, Minneapolis, Minn.

North Minneapolis Improvement stowarzyszenie stara się usilnie u właściwych władz o założenie nowego parku w północnej dzielnicy.

16sto letni chłopak, John Rock, którego rodzice mieszkają pod nr. 440 Czwarta ulica N., używał przejażdżki na belce po rzece Mississippi i straciwszy równowagę wpadł do wody. Na krzyk chłopca pobiegł z pomocą robotnik Mehan z pobliskich młynów, ale rzeka w tem miejscu bardzo głęboka, a Mehan był ubrany ciężko, więc nie tylko tonąc go nie wyratował, ale sam z trudnością tylko wydostał się na brzeg.

Handlarze drzewa budulcowego oraz właściciele młynów są bardzo zadowoleni z tegorocznych interesów i spodziewają się, że młyny stale będą zatrudniać setki robotników. Farmerzy mają wiele zamówień na dostawę drzewa. Budownicy w całym stanie tak są zajęci obecnie, że w wielu okolicach musiano odłożyć budowę na później.

Na ostatnim zebraniu rady aldermanów przyjęto rezolucję, aby wyłożyć cegła University avenue począwszy od ave. do Czternastej ave. S. E. University na tej przestrzeni znajdują się w opłakanym stanie, pełna dołów zapelnionych śmieciami i błota, gdyż bruk drewniany zupełnie zniszczony.

Minnesota Transfer R'way Co. za kupiła *New Brighton stockyards* za sumę \$400,000. Nowi nabywcy po budują niebawem nowe ofisa, magazyny i dwie mile bocznej kolei.

Charles J. Farnice został aresztowany na stacji kolejowej w Minneapolis, w chwili, kiedy wysiadał z pociągu. Dał on fałszywy *Draft* właścicielom *Lake Park* hotelu na sumę \$375.00 jako należność hotelową, lecz oszustwo wykryto wczas i Farnice zamknięto.

STRZAŁY NA WIATR....

Wszyscy zadzwonili — rozpoczęła się ożywiona wyprzedaż — wszyscy zażuli — którzy się przyczynili do wzrostu tego sztoru, niech przyjdą, a dostaną taniej aniżeli kiedykolwiek przedtem. **Chłodne Ubrania** na długie gorące dni, które czynią dno letnie przyjemnem! **Piękne Koszule** — podzielone na trzy części po następujących cenach:

Gatunek 1 — Madrasowe, Szewlotowe, z kołnierzą lub bez kołnierzy; niektóre z dwoma kołnierzami i mankietami osobno; jedne wart. \$1.00, inne 75c, w tym tygodniu po **50c**

Gatunek 2 — Importowane francuskie perkalowe, jedwabiem przeplatane madrasowe, batystowe, różnego stylu koszule. W tym sezonie sprzedaliśmy ich tysiące od \$1.00 do \$1.50; w tym tygodniu po **75c**

Gatunek 3 — Francuskie fanelowe przeplatane jedwabiem, madrasowe. Wybor koszuł pięknych miękkich lub prasowanych, wartości od \$1.50 do \$2.00, w tym tygodniu po **\$1.00**

Wszystkie piękne kapelusze słomiane wart. \$1.50 — 1.75 — 2.00, po **\$1.00**. Wszystkie inne słomiane kapelusze po **25c**

Za każde białe letnie ubranie w naszym sztorze, płóciennę lub sukienne, wart. od \$0.00 do \$1.00, w tygodniu są wasze za **\$3.00**

Odpowiedź na Zapytanie: — Tak, my sprzedajemy wszystkie sezonowe ubrania po \$10, a wszystkie ubrania aż do wart. \$10 po \$5.75

L. C. HOFFMANN & CO., RYAN BLOCK,
7ma & Robert ul.

BRACIA KAZMIERSCY



Wielki wybór zawsze świeżego mięsa w różnych gatunkach, oraz najlepsze **WĘDLINY** polskie kiełbasy, kiszki, salcesony, szynki i tp. Przyjmuje obstarunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. tel. 518-2

169-71 W. 3cia ulica St. Paul, Minn.

Znakomita sposobność do nabycia tanio

dobrej roli. Niniejsza kompanja obecnie sprzedaje swe piękno gruntu z drzewem, położone w powiecie Carlton, blisko miasta Moose Lake, w powiecie Becker, przy miastach Frazer i Detroit, Minn., oraz słownie przy niedaleko stawnej doliny „Czerwonej rzeki” Red River Valley, gdzie to najlepsza pszenica się udaje, w powiatach Marshall i Kitson, w Minnesocie, od 3ch do 5ciu dolarów za akier.

Okolice to są już gęsto osiedlone przez polaków, którzy się dobrze mają, albowiem ziemia jest tam tłusta i urodzajna. Przez grunta te płyną małe strumyki, nad którymi są bujne naturalne łąki.

Koleje St. Paul & Duluth, Northern Pacific i Great Northern przeryniają te okolice i dochodzą do wielkich miast, jak Minneapolis, St. Paul, Duluth, gdzie za wszelkie produkty farmerskie wysokie ceny płać. Szkoły oraz kościoły polskie są już pobożowane, jako też i polne drogi w wielu kierunkach. Pragnącymi obejrzeć te grunta dostarczymy tykiety za połowę ceny z Minneapolis.

Żądamy tylko *jedną dziesiątą* część wpłaty, a reszta na *dziesięć lat* po 8 procent od sta. Po informację i mapy piszcie w polskim języku do: **L. B. ARNOLD**, Land Commissioner of the Wisconsin, Minnesota and Pacific R. R. Co., 901 & 905 Guaranty Loan B'g, Minneapolis, Minn.

JOHN W. LUX,
Największa Groczeria

na północno-zachodniej stronie miasta. Prosimy Polaków ażeby przekonali się o dobroci i spróbowali naszej **MAKI**, „**DOMÉ**“ i „**Snow Drift**“ Również przekonajcie się o dobroci wybornej herbaty i kawy, oraz innych towarów w groczerii po cenach niskich. Towar zawsze świeży — do herbaty i kawy dajemy tykiety.

484 RICE ulica, róg University, St. Paul, Minn. — Telefon 1046

Wielka groczeria
A. MATZ & CO.
575 RICE

Posiada wielki wybór najświeższych artykułów spożywczych bardzo tanie bakalie: jabłka, orzechy, cukierki i inne potrzebne rzeczy, oraz wyborną kawę i herbatę

Rodacy popierajcie swoich.

Schuneman & Sons

COR. 6TH & WABASHA ST. ST. PAUL, MINN.

W tym tygodniu odbywać się będzie
...WIELKA WYSPRZEDAŻ KOLDER...

875 sztuk 10x4 złotych albo szarych kolder, tania po \$3.00, w tej wyprzedaży sztuka po \$1.95	55c zupełny rozmiar 10x4 szare albo złote bawełniane koldry, po 35c
500 sztuk 10x1 czysto wełnianych w kolorach szkarłatnym, szarym, złotym i białym kolder; są to piękne wart. \$5.00 koldry, po \$3.50	85c zupełny rozmiar 11x4 szare albo złote bawełniane koldry, po 63c
300 sztuk 11x4 szarych albo złotych wełnianych kolder, wart. 3.50, w tej wyprzedaży po \$2.45	1 25 zupełny rozmiar 11x4 szare albo złote bawełniane koldry, po 97c
	1.75 wart. 12x4 białe, szare albo złote bawełniane koldry \$1.25

WIELKA RESZTKOWA WYSPRZEDAŻ KOSZUL.

600 chłopczych, dla chłopców i mężczyzn pięknych wierzchnich miękkich koszul madrasowych, perkalowych i szewlotowych, z kołnierzami i mankietami lub oddzielnie, były dotąd sprzedawane po 50c, 75c i 1.00, teraz **39c**

NASZA WYSPRZEDAŻ W BEJSMENCIE

W tym Tygodniu będzie większa, niż kiedykolwiek przedtem.

Kamienne Dzbany do Owoców.

Pajntowego rozmiaru, cena wyprzedaży za tuzin **39c**

Kwartowego rozmiaru, cena sprzedaży za tuzin **49c**

Półgalonowego rozmiaru, cena sprzedaży za tuzin **59c**

Extra gumowe, z najlepszego gatunku, za tuzin **1c**

Szklanki do powideł.

Sredniego rozmiaru, cena sprzedaży za tuzin **18c**

Obszernego rozmiaru, cena sprzedaży za tuzin **24c**

PÓNCZOCHY SPECYJALNIE. — 50c i 35c piękne pójczochy, kolorowe wierzchy, czarne stopy, ozdobne pasowane, pięknie odrobiane, bawełniana i lisle wódeczka, piękny wybór, w tej sprzedaży para po **25c**

MATERIAŁY NA SUKNIE.

25 Kawalków ozdoby Pointella Nowości i tkanin, w bardzo ozdobnie skombinowanych kolorach jesiennych, w innym składzie muscie zapłacić za gorsze 30c yard; nasza specjalna wyprzedaż w tym tygodniu za yard **29c**

25 Kawalków ozdoby granatowych tkanin i sukien na okrycia, gęste i grube, w najnowszych jesiennych odcieniach; nad to materyę nie ma lepszej w mieście, w tym tygodniu specjalnie yard po **39c**

ADOLF BEREZNIICKI

Praktyczny Zakład

KUCIA KONI.

Robotę zna gruntownie, wykonywa ją

pospiesznie, doskonale i z zadowoleniem ogółu.

70 W. SIÓDMA Ulica, Róg SZÓSTEJ Ulicy, St. Paul.

Spodziewamy się poparcia szanownych Rodaków.

THE GLOBE
...BUSINESS COLLEGE...

Najlepsze Praktyczne Kollegium
NA PÓŁNOCNO-ZACHODZIE.

Posiada wykwalifikowanych nauczycieli pod względem fachowego naukowego wykształcenia.

Wykładowe kursa są następujące:

1) Shorthand (stenografia), 2) Typowriting (drukowanie na maszynie), 3) Telegraph, 4) Book Keeping (buchalteria), 5) Actual Business Practice (nauka praktycznego biznesu), 6) Kurs Nauczycielski, 7) Kurs języka angielskiego, 8) Kurs języka niemieckiego, 9) Kurs rysunków i kaligrafii, 10) Kurs civil government.

Wszystkie wykłady są starannie i przystępnie opracowane, tak że średnio uzdolniony uczeń lub uczennica mogą skończyć pełny kurs nauki w ciągu sześciu miesięcy.

Cena za kurs 6-ciu miesięczny wynosi \$50, za cały rok \$90.

Dla dogodzenia wszystkim Polakom korzystania z powyższych nauk cenę powyższą zredukowaliśmy o 15 procent. Skończywszy pełny kurs w naszym kollegium, każdy uczeń lub uczennica otrzymuje dyplom, dający możność łatwego otrzymania zajęć w różnych ofisach.

Zapisanie się do Kollegium można każdego dnia. Nauki odbywają się od godz. 9 z rana do 12ej w południe i od 1-jej do 4-jej po południu codziennie z wyjątkiem Soboty i świąt.

Prócz powyższych dziennych nauk, są także same Wieczorne Wykłady codziennie od godz. 7ej do 9ej wieczorem za Połowę ceny.

Zarządzający

GLOBE BUSINESS COLLEGE
Corner 7th & St. Peter Streets,

F. A. MARON, Prezydent.



Wzmocnia Trawienie.

Najlepszy środek przeciw Dyspepsyi i przeczyszcza cały system.

Pytaj twego aptekarza i grocownika lub dostać można w składach win i likierów

B. SIMONA,
297 & 299 E. Siódma ul., przy Broadway, w Saint Paul, Minn.